

POSTANOWIENIE

Dnia 5 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa M. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą M. w T. oraz K. M. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą K. w D. przeciwko Skarbowi Państwa - Generalnemu Dyrektorowi Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie
o zapłatę,
na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 5 października 2016 r.,
na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Sąd Apelacyjny
postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2016 r., sygn. akt I ACa .../15,

"Czy w świetle art. 647¹ § 6 k.c. zawarte w umowie łączącej podwykonawcę z generalnym wykonawcą robót budowlanych zastrzeżenie, że w przypadku niezapłacenia wynagrodzenia przez generalnego wykonawcę inwestor zapłaci podwykonawcy wynagrodzenie ograniczone do kwoty wynikającej z cen jednostkowych przewidzianych w kosztorysie ofertowym generalnego wykonawcy skutecznie limituje odpowiedzialność solidarną inwestora względem podwykonawcy robót wynikającą z art. 647¹ § 5 k.c.?"

odmawia podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Powodowie M. B. i K. M. domagali się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie na rzecz każdego z nich kwot po 188 309,94 zł z ustawowymi odsetkami, tytułem niezapłaconego przez generalnego wykonawcę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane na podstawie umowy podwykonawczej. Dochodzone kwoty odpowiadają różnicy pomiędzy wynagrodzeniem ustalonym w umowie z generalnym wykonawcą, a zapłaconym przez pozwanego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, że już zapłacił powodom łącznie kwotę 780 871,31 zł, ustaloną z uwzględnieniem cen jednostkowych przyjętych w umowie zawartej pomiędzy nim, a generalnym wykonawcą i w ten sposób wykonał zobowiązanie gwarancyjne, bowiem jego odpowiedzialność została ograniczona na podstawie § 6 ust. 12 umowy podwykonawczej, przewidującego, że w przypadku niezapłacenia podwykonawcom przez generalnego wykonawcę wynagrodzenia za wykonane roboty, inwestor zapłaci im wynagrodzenie w wysokości nie wyższej niż kwota ustalona według cen jednostkowych zawartych w kosztorysie ofertowym generalnego wykonawcy, a zatem w wysokości wynikającej z umowy głównej. Takie zastrzeżenie inwestor i generalny wykonawca włączyli też do umowy głównej poprzez subklauzulę 4.4.

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 187 127,16 zł, z ustawowymi odsetkami. Oddalił powództwa co do kwot po 1 181,75 zł, zaś w pozostałej części postępowanie umorzył.

Za podstawę rozstrzygnięcia przyjął następujący stan faktyczny: W dniu 7 lipca 2010 r. pozwany inwestor po przeprowadzeniu przetargu nieograniczonego w trybie zamówień publicznych, zawarł z generalnym wykonawcą - konsorcjum firm S. Ltd. w Dublinie, P.S.A. w W., A. S.A. w W. i H. S.A. w W. umowę, przedmiotem której było wykonanie inwestycji pn. „Budowa Autostrady A-4 [...]”. Integralną częścią umowy była także oferta generalnego wykonawcy, w której oświadczył, iż zamówienie zostanie zrealizowane przy udziale podwykonawców w zakresie m.in. robót elektrycznych, obejmujących przebudowę napowietrznych linii elektroenergetycznych niskiego i średniego napięcia, napowietrznych stacji transformatorowych, kablowych linii elektroenergetycznych. Wykonawca

przedstawił kosztorys ofertowy wraz z tabelą wartości elementów scalonych i według tych dokumentów suma cen jednostkowych za roboty elektryczne została oszacowana na kwotę 8 288 495,21 zł.

W dniu 10 czerwca 2011 r. powodowie zawarli z generalnym wykonawcą, umowę podwykonawczą na zrealizowanie robót budowlanych, polegających na wykonaniu i ewentualnym dokończeniu przekładek sieci niskiego i średniego napięcia w ramach powyższej inwestycji.

Generalny wykonawca zgłosił inwestorowi powodów jako podwykonawców tych robót elektrycznych, przedkładając poprawioną i podpisaną kopię umowy podwykonawczej, która nie wymieniała konkretnej kwoty wynagrodzenia. Natomiast w § 6 pkt 1 określała, że wynagrodzenie podwykonawców ma charakter ilościowo-ryczałtowy, zaś ostateczne ustalenie jego wysokości miało nastąpić po wykonaniu robót, na podstawie iloczynu obmiaru jednostkowego i cen określonych w załączniku nr 2 do tej umowy.

Powodowie w umówionym terminie wykonali roboty budowlane, które odebrał generalny wykonawca oraz wystawili faktury na łączną kwotę 1 165 366,64 zł. W związku jednak z odmową uregulowania należności przez generalnego wykonawcę, powodowie wezwali inwestora do zapłaty. Inwestor wypłacił im łącznie 780 871,31 zł.

Sąd pierwszej instancji uznał zasadność roszczeń powodów. Wskazał, że postanowienia stanowiących integralną część umowy inwestora z generalnym wykonawcą szczególnych warunków kontraktu w zakresie subklauzuli 4.4 oraz § 6 ust. 12 umowy podwykonawczej, ograniczające odpowiedzialność inwestora w stosunku do podwykonawcy w wypadku niezapłacenia wynagrodzenia przez generalnego wykonawcę - do kwoty wynikającej z zatwierdzonego przez inżyniera kontraktu obmiaru robót i cen jednostkowych zawartych w kosztorysie ofertowym wykonawcy przedstawionym inwestorowi - jako sprzeczne z art. 647¹ § 5 k.c., są nieważne. W ocenie Sądu Okręgowego, jakkolwiek przedłożona inwestorowi umowa podwykonawcza, uwzględniająca poprawki w kierunku przez niego żądanym nie konkretyzowała wynagrodzenia podwykonawców, to jednak odwoływała się do załącznika nr 2, który zawierał ceny jednostkowe ustalone

między generalnym wykonawcą a powodami. Inwestor nie zgłosił uwag, a zatem wyraził dorozumianą zgodę na zawarcie umowy podwykonawczej z powodami.

Rozpoznając apelację pozwanego, Sąd Apelacyjny powziął wątpliwości, które wyraził przedstawiając do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne o treści: „Czy w świetle art. 647¹ § 6 k.c. zawarte w umowie łączącej podwykonawcę z generalnym wykonawcą robót budowlanych zastrzeżenie, że w przypadku niezapłacenia wynagrodzenia przez generalnego wykonawcę, inwestor zapłaci podwykonawcy wynagrodzenie ograniczone do kwoty wynikającej z cen jednostkowych przewidzianych w kosztorysie ofertowym generalnego wykonawcy, skutecznie limituje odpowiedzialność solidarną inwestora względem podwykonawcy robót wynikającą z art. 647¹ § 5 k.c.?” Zwrócił uwagę, że zarówno w piśmiennictwie prawniczym, jak i orzecznictwie sądów powszechnych funkcjonują przeciwstawne zapatrywania w kwestii dopuszczalności ograniczenia solidarnej odpowiedzialności inwestora względem podwykonawców do wysokości wynagrodzenia wynikającego z umowy łączącej inwestora z wykonawcą robót budowlanych.

Na rzecz stanowiska dopuszczającego takie ograniczenia zdaniem Sądu drugiej instancji przemawiają względy pewności obrotu gospodarczego, zważywszy na to, że treść klauzuli ograniczającej finansowy zakres odpowiedzialności inwestora w stosunku do podwykonawców była znana wszystkim trzem uczestnikom procesu inwestycyjnego, którzy włączyli ją do umowy podstawowej oraz umowy podwykonawczej, a zgoda inwestora na zawarcie umowy podwykonawczej została wyrażona wyłącznie z uwagi na treść tej klauzuli zabezpieczającej jego interesy na wypadek, gdyby w umowie podwykonawczej przyjęto ceny wyższe niż wynikające z umowy głównej. Nadto przeciwny pogląd prowadziłby do kolizji z przepisami ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych, gdyż pomimo wybrania w postępowaniu przetargowym najkorzystniejszej oferty według zasadniczego kryterium ceny, możliwe byłoby obejście przepisów tej ustawy, wskutek zawierania przez generalnego wykonawcę z podwykonawcami umów, z wynagrodzeniem przekraczającym wynagrodzenie należne generalnemu wykonawcy od inwestora.

Z kolei za stanowiskiem opowiadającym się przeciwko dopuszczalności wprowadzenia tego rodzaju ograniczeń odpowiedzialności inwestora przemawia cel unormowań zawartych w art. 647¹ k.c., tj. ochrona podwykonawców, jako podmiotów o słabszej pozycji ekonomicznej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uregulowana w art. 390 § 1 k.p.c. instytucja pytań prawnych, jako odstępstwo od konstytucyjnej zasady niezawisłości orzeczniczej sędziów, w sprawowaniu swojego urzędu, którzy podlegają jedynie Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji), wymaga ścisłej wykładni (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1999 r., III CZP 62/98, OSNC 1999, nr 10, poz. 166). Dlatego też udzielenie odpowiedzi na zagadnienie prawne, które prowadzi do merytorycznego związania sądu drugiej instancji w zakresie sposobu interpretacji danego zagadnienia (art. 390 § 2 k.p.c.), jest uzasadnione jedynie wtedy, gdy zachodzi rzeczywista potrzeba wyjaśnienia poważnych wątpliwości o decydującym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy oraz pozostaje z tym rozstrzygnięciem w związku przyczynowym. Jeśli taka zależność nie zachodzi, albo jej wystąpienie nie jest pewne w świetle dotychczasowych ustaleń faktycznych, lub przedstawione zagadnienie nabierze decydującego znaczenia, tylko w razie przyjęcia jednego z kilku możliwych stanowisk prawnych, co do których sąd pytający się nie ustosunkował, nie jest dopuszczalne podjęcie uchwały przez Sąd Najwyższy (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1996 r., III CZP 91/96, OSNC 1997, nr 1, poz. 9; z dnia 19 listopada 2008 r., III CZP 21/08, nie publ.; z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 121/08, nie publ.; z dnia 24 lipca 2013 r., III CZP 37/13, nie publ.; z dnia 10 marca 2016 r., III CZP 8/16, nie publ. oraz z dnia 29 czerwca 2016 r., III CZP 10/16, nie publ.).

Zamiar wystąpienia do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. nie zwalnia sądu drugiej instancji z obowiązku uprzedniego, wstępnego rozważenia podniesionych w apelacji zarzutów, w kierunku wykazania, że rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia prawnego jest konieczne do właściwego rozpoznania sprawy. Brak działań sądu drugiej instancji w tym zakresie prowadzi do sytuacji, w której Sąd Najwyższy, aby udzielić odpowiedzi na przedstawione zagadnienie prawne, musiałby rozważyć trafność

tego typu zarzutów, mających znaczenie dla oceny celowości odpowiedzi, a takie działanie nie jest uprawnione w świetle art. 390 § 1 k.p.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2011 r., III CZP 1/11, nie publ.; z dnia 10 marca 2016 r., III CZP 8/16, nie publ.).

W rozpoznawanej sprawie nie zachodzi potrzeba odpowiedzi na przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne, gdyż nie pozostaje w ścisłym związku z rozstrzygnięciem istoty sprawy. Proces toczy się pomiędzy podwykonawcami a inwestorem o zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane w zakresie różnicy pomiędzy kwotą należną powodom od generalnego wykonawcy, a kwotą już zapłaconą przez inwestora.

Unormowana przepisem art. 647¹ § 5 k.c. odpowiedzialność inwestora w stosunku do podwykonawcy ma charakter ustawowej odpowiedzialności za cudzy dług, ale do jej powstania dochodzi jeśli zostały spełnione przesłanki określone w art. 647¹ § 2 k.c. Dlatego dla rozstrzygnięcia tej sprawy decydujące znaczenie ma zagadnienie zgody pozwanego inwestora na zawarcie przez generalnego wykonawcę z powodami umowy podwykonawczej. Przepisy art. 647¹ § 5 k.c. i art. 647¹ § 2 k.c. muszą być łącznie interpretowane na tle stanu faktycznego konkretnej sprawy. Tymczasem Sąd drugiej instancji skoncentrował się na problemie przedstawionym w sformułowanym zagadnieniu prawnym w oderwaniu od kluczowej kwestii, jaką jest zgoda pozwanego inwestora na elementy przedmiotowo - istotne umowy podwykonawczej, do których zaliczyć trzeba m.in. osobę podwykonawcy, zakres robót oraz wynagrodzenie. Nie poczynił w tej materii własnych ustaleń faktycznych oraz nie dokonał wykładni oświadczenia woli pozwanego kreującego jego odpowiedzialność w stosunku do podwykonawcy za zapłatę wynagrodzenia, z uwzględnieniem zasad wynikających z art. 65 § 1 k.c. Nie odniósł się też do podnoszonych w apelacji zarzutów skierowanych przeciwko podstawie faktycznej rozstrzygnięcia.

Dlatego należało przede wszystkim dokonać oceny celu uregulowań zawartych w subklauzuli 4.4 umowy łączącej inwestora z generalnym wykonawcą oraz w § 6 ust. 12 umowy podwykonawczej, w kontekście ich wpływu na wyrażenie przez pozwanego zgody na umowę podwykonawczą. Kauza zobowiązania inwestora za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy, wynika z umowy podwykonawczej po

wyrażeniu przez niego zgody na zawarcie tej umowy. Nie można jednak w konkretnym stanie faktycznym pomijać w ramach tej kauzy także umowy łączącej inwestora z generalnym wykonawcą, skoro jak w tej sprawie do jej treści nawiązywała umowa podwykonawcza w zakresie podstaw ustalenia wynagrodzenia należnego podwykonawcom, za zapłatę którego będzie odpowiedzialny inwestor w razie braku zapłaty przez generalnego wykonawcę. Zatem podwykonawcy mieli świadomość tego, że jeśli generalny wykonawca nie zapłaci ustalonego z nimi wynagrodzenia, to inwestor po zaakceptowaniu umowy podwykonawczej będzie odpowiadał w stosunku do nich za zapłatę wynagrodzenia w wysokości określonej zgodnie z zasadami wynikającymi z § 6 ust. 12 umowy podwykonawczej.

Zgodnie z art. 647¹ § 1 k.c. w umowie o roboty budowlane zawartej między inwestorem a wykonawcą (generalnym wykonawcą), strony ustalają zakres robót, które wykonawca będzie wykonywał osobiście lub za pomocą podwykonawców. Na gruncie tej sprawy w umowie łączącej inwestora i generalnego wykonawcę wprost przewidziano, że roboty budowlane z branży elektrycznej zostaną wykonane przez podwykonawców oraz określono za nie wynagrodzenie i sposób jego ustalenia. Z przedstawionych przez Sąd drugiej instancji motywów, nie wynika, aby określone w umowie inwestora z generalnym wykonawcą ceny jednostkowe za roboty, które następnie stanowiły przedmiot umowy z powodami, były wynikiem działań zmierzających do ewentualnego pokrzywdzenia podwykonawców.

Wobec tego zachodzi wątpliwość, czy w ogóle w tej sprawie występuje problem ograniczenia odpowiedzialności inwestora w stosunku do podwykonawców. Jak wspomniano, odpowiedzialność tą kreuje zgoda inwestora na zawarcie umowy podwykonawczej. Wszak zgodnie z art. 368 k.c. w przypadku zobowiązań solidarnych każdy z dłużników może nie być zobowiązany w stosunku do wierzyciela w identycznym zakresie. Oczywiście nie jest wykluczone, że inwestor wyrazi zgodę na zawarcie umowy podwykonawczej z ustalonym w niej wynagrodzeniem, które jest wyższe za tego rodzaju roboty, od tego, które przewidziano w umowie zawartej pomiędzy inwestorem a generalnym wykonawcą. Niewątpliwie o ograniczeniu tej odpowiedzialności można mówić wówczas, gdy inwestor wyraża zgodę na zapłatę podwykonawcom wynagrodzenia niższego od tego, które zostało określone w umowie

podwykonawczej oraz w umowie łączącej inwestora z generalnym wykonawcą. Taka sytuacja jednak nie występuje w tej sprawie.

Zastosowanie konsekwencji z art. 58 § 3 k.c. do umowy podwykonawczej odnośnie do postanowienia zawartego w § 6 ust. 12 nie może oznaczać, że inwestor automatycznie ponosi odpowiedzialność w stosunku do podwykonawców, z pominięciem tego postanowienia i w swych konsekwencjach może mieć niekorzystne skutki prawne dla podwykonawcy. Wówczas bowiem otwarta pozostaje kwestia wpływu takiej sytuacji na istnienie zgody inwestora oraz ocena, czy inwestor wyraziłby zgodę na umowę podwykonawczą, w której nie byłoby tego rodzaju zastrzeżenia. Surowy skutek wyrażenia zgody przez inwestora, tj. powstanie solidarnej odpowiedzialności z generalnym wykonawcą za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy, wymaga zagwarantowania inwestorowi minimalnej ochrony prawnej, którą zapewnia znajomość okoliczności pozwalających szacować zakres i stopień zagrożenia wynikającego z przyjmowanej odpowiedzialności. Wyrażenie zgody na umowę podwykonawczą powoduje, że za te same roboty budowlane inwestor płaci dwukrotnie, jeśli generalny wykonawca nie wywiąże się z zobowiązania w stosunku do podwykonawcy.

Analizując zgodę inwestora na umowę podwykonawczą ze względu na treść art. 647¹ § 2 i 5 k.c., w której określono inne ceny jednostkowe dla zobowiązania generalnego wykonawcy i dla zobowiązania inwestora, nie można pomijać tego, że podwykonawca także jest profesjonalnym uczestnikiem obrotu gospodarczego. W związku z tym przy wykładni oświadczeń woli uczestników procesu budowlanego należy mieć na uwadze zachowanie właściwych proporcji ochrony prawnej podwykonawcy i inwestora. Wyrażenie przez inwestora zgody na zawarcie umowy podwykonawczej jest oświadczeniem woli o charakterze zindywidualizowanym, a nie blankietowym. Celem art. 647¹ k.c. jest zapewnienie ochrony podwykonawcom, jednak sposób realizacji tej ochrony, polegający na wprowadzeniu gwarancyjnej odpowiedzialności inwestora za cudzy dług, wymaga starannej i rozważnej interpretacji zachowań mających uzewnętrznzić wolę przyjęcie na siebie takiej odpowiedzialności (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2016 r., III CZP 108/15 nie publ.).

Sąd Apelacyjny nie weryfikował również zarzutu powodów, że inwestor określając wysokość wypłaconego im wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane nie stosował w pełnym zakresie stawek jednostkowych z oferty generalnego wykonawcy (k. 1176/2).

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. – o Sądzie Najwyższym (j.t. Dz. U. z 2016 r., poz. 1254) odmówił podjęcia uchwały.

kc

db